



ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 10 A

Rok XIV

WARSZAWA

CZWARTEK

23 marca

1939 R.

Cena 10 Gr.

w

Po konfiskacie nakład 2-gi

„KTO WIECZOREM NA
POGRANICZU UKŁADA SIĘ
SPAC, NIGDY NIE WIE.
CZYLI NIE ROZBUDZI SIĘ
W PĘTACH, ALBO Z OS-
TRZEM MIECZA NA GAR-
DZIELI”.

Henryk Sienkiewicz
„Krzyżacy”

Przejsć do męskich decyzji

Dlaczego rząd był bezczynny?

Interpelacja posła Dudzińskiego

W środę odbyło się całonocne posiedzenie Sejmu.

Na wstępie omawiano przedłożenie rządowe z zamkniętymi rachunkowymi za r. 1936-7.

Sejm zatwierdził zamknięcia rachunkowe za ten okres oraz udzielił rządowi absolutorium.

Z kolei przyjęto bez dyskusji poprawki wprowadzone przez Senat do budżetu oraz do ustawy inwestycyjnej. Kilka ustaw m. in. ustawę o Polskiej Akademii Nauk Technicznych przyjęto bez dyskusji.

LEX JEDYNAK

Dłuższą dyskusję wywołał złożony przez pos. Jedynaka z Ożona projekt ustawy o karencji długów rolniczych.

Sprawozdawca pos. Wróblewski przypomniał, że został wniesiony projekt ustawy dotyczący oddłużenia gospodarstw wiejskich, a podpisany przez wszystkich niemal posłów OZN. Wobec jednak zupełnego braku współdziałania ze strony Rządu w pracach nad tym projektem, komisja rolno-droga do przekonania, że nie zostaje on załatwiony przed 1-szym kwiecieniem r. b., t. j. przed terminem płatności znacznej ilości rat długów rolniczych. Dlatego wysunęty przez pos. Jedynaka projekt ustawy, na zasadzie której płatność kapitału w większości długów rolniczych miała być zawieszona i przywrócona wówczas, gdy cena żyta na giełdzie w Warszawie wyniesie będzie w ciągu pół roku nie więcej niż 20 zł. za 100 kg. Projekt spotkał się ze sprzeciwem Rządu. Komisja rolno-droga zdecydowała się na zupełną modyfikację projektu i wnosi o uchwalenie ustawy, która zawiera przepisy karencyjne jedynie do 30 czerwca r. b., a więc nie załatwia sprawy oddłużenia rolnictwa, ale daje czas na jej załatwienie.

Pos. Putek wyraża pogląd, że zamierzenia związane z projektem ustawy pos. Jedynaka nie będą miały w praktyce żadnego wyniku. Ustawa w tej postaci w jakiej została przedłożona może raczej przynieść perturbacje w świecie rolniczym. Długów, które zostały zaciągnięte z funduszu obrotowego reformy rolnej ustawa nie dotyczy. Jest tylko przyrzeczenie referenta ministerialnego złożone w komisji, że Bank Rolny nie będzie egzekwował swych pretensyj w okresie przejściowym. Jeżeli p. minister rolnictwa potwierdzi owe przyrzeczenie, to

może to przynieść ulgę dla świata rolniczego.

Wobec wątpliwości podniesionej przez pos. Putka p. Min. Rolnictwa złożył krótkie oświadczenie, że w toku krótkiego czasu o którym mówi ustawa egzekucje należności funduszu obrotowego reformy rolnej nie będą stosowane.

Pos. Putka ostro zaatakował pos. Rączkowski, mówiąc, że p. Putek występuje i nigdy z niczego w Sejmie nie jest zadowolony. Projekt ustawy uchwalono w brzmieniu uzgodnionym z Rządem.

UBÓJ RYTUALNY

Ożywiona rozprawa wywołała projekt pos. Dudzińskiego zmierzający do całkowitego zniesienia uboju rytualnego. Sprawozdawca tego projektu pos. Leopold z Ożonu przypomniał, że pos. Dudziński domaga się natychmiastowego zniesienia uboju rytualnego, natomiast komisja proponuje zniesienie uboju rytualnego etapami i w tym duchu wprowadziła poprawki.

Pos. Sommersztajn złożył imieniem koła żydowskiego „stanowczy protest przeciwko jaskrawemu pogwałceniu uczuć religijnych społeczeństwa żydowskiego i oświadcza, że w narzuconej jej walce na tle religijnym cała ludność żydowska okaże niewzruszoną wale i wytrwanie i nie cofnie się przed żadnymi ofiarami”.

Pos. Józwiak stwierdza, że u-

bój rytualny nie jest bynajmniej częścią składową religii żydowskiej. Jest to jedynie barbarzyński zwyczaj, który na całym prawie świecie przestał już istnieć. Jedynie całkowite zniesienie uboju rytualnego może przyspieszyć załatwienie tej sprawy.

DOŚĆ TOLERANCJI

Pos. Dudziński odpowiada referentowi.

Żydzi, kiedy się prowadzi przeciw nim jakąś akcję stosując zwyczajnie dwie metody. Odwołują się do uczucia szlachetności na rodzie polskiego, jego tolerancji i rycerskości, z drugiej strony posługują się metodą zastraszania. Polska tolerancja w ciągu wieków doprowadziła do tego, że dziś 80 proc. gospodarki narodowej jest w rękach obcego elementu. Że prawie połowa dochodu społecznego jest zabierana przez 10 proc. ludności, że nie mamy wcale kapitalizacji. Z tym systemem należy zerwać i albo przystąpić od razu do załatwienia punktu po punkcie wszystkich problemów dotyczących kwestii żydowskiej, albo będziemy drapać w miejscu i czekać aż problemy te zwaлятся nam na głowę i załamią naszą egzystencję.

Przemówienie pos. Dudzińskiego nagrodzono oklaskami, nie mniej jednak projekt jego uchwalono w brzmieniu zmienionym przez komisję, to znaczy, że ubój rytualny znoszony będzie etapami, a nie od razu.

WYKUP GRUNTÓW

Z kolei uchwalono ustawę o wykupie gruntów zajętych pod budynki oraz gruntów czynszowych. Chodzi tu o unieruchomienie wykupu gruntów kościelnych przez osoby wyznania nie chrześcijańskiego. Przeciwno tej usta-

wie wystąpił żyd pos. Sommersztajn, a odpowiada mu poseł Stoch.

— P. Sommersztajn — mówił poseł Stoch — roztoczył przed nami całą tęczę chwytów, którymi się zwyczajnie posługuje. Znajdujemy się obecnie w okresie cichej rewolucji zupełnie uzasadnionej. Zmiany społeczne wymagają ciągłych zmian ustawowych. Ustawy są wydawane w różnych okresach i pewne rzeczy w pewnym okresie nie były brane pod uwagę. Naszą rzeczą jest przeprowadzić korekturę błędów. Ponieważ statystyka wykazała, że duży procent tej ziemi ma przejść w ręce żydowskie, to wyraźnie oświadczam, że dobrze jest, iż w ten sposób bronimy się przed tym.



W związku z uznaniem de jure przez rząd polski rządu gen. Franco, poseł R. P. przy rządzie narodowym minister Marian Szumlański złożył w Burgos na ręce gen. Franco swe listy uwierzytelniające. Zdjęcie przedstawia moment uroczystego powitania min. Szumlańskiego przed rezydencją gen. Franco w Burgos.

Niemcy już rządzą Kłajpedą

Stan wyjątkowy na Litwie

Oficjalny komunikat rządu

KOWNO, 22. 3. Ogłoszono tu oficjalny komunikat Rady Ministrów, który brzmi:

Rada ministrów po poinformowaniu członków sejmu o sytuacji, oraz biorąc pod uwagę stanowisko Rzeszy Niemieckiej, zgodziła się przyjąć żądanie Rzeszy w sprawie oddania kraju kłajpedzkiego. Dla uporządkowania spraw, związanych z przekazaniem kraju kłajpedzkiego, w dniu dzisiejszym udają się do Berlina pełnomocnicy wysłannicy Litwy.

Niemieckie biuro informacyjne z Berlina donosi, że w Kłajpedzie cała władza wykonawcza przeszła już w ręce dyktatoratu. Gubernator litewski oświadczył

dyktatorowi do spraw wewnętrznych dr. Beczerowi, że urzędy litewskie nie mogą już sprawować żadnej władzy w Kłajpedzie. Szaułisi oddziałami maszerują do koszar, gdzie są rozbrajani przez Niemców. Dr. Betcher podał do wiadomości publicznej rozkaz rozbioru szaułisów, nawołując jednocześnie ludność do zupełnego zachowania spokoju.

Rozgłoszenia w Kłajpedzie zostały już obsadzone przez Niemców i odtąd co pół godziny nadaje komunikaty w języku niemieckim.

BERLIN, 22. 3. Z Kłajpedy do-

noszą, że zostało zwołane na godzinę 18 we wtorek posiedzenie sejmiku kłajpedzkiego, na którym dr. Neuman odczyta deklarację przyłączenia Kłajpedy do Niemiec.

STAN WYJĄTKOWY

KOWNO, 22. 3. Gabinet ministrów w Kownie na swoim dzisiejszym posiedzeniu postanowił rozszerzyć stan wyjątkowy na obszar całej Litwy. Ten stan wyjątkowy obowiązywał dotychczas tylko w Kownie i powiecie kowieńskim od grudnia roku zeszłego.

EWAKUACJA

BERLIN, 22. 3. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że po przekazaniu władzy wykonawczej przez gubernatora litewskiego dyktatorowi, niemieckie władze bezpieczeństwa objęły pocztę, radiostację i urząd portowy. Wojska litewskie przygotowują się do ewakuacji.

Min. Hudson

opuścił Warszawę

W środę odjechał do Moskwy podsekretarz stanu Handlu zagranicznego Wielkiej Brytanii, min. Robert S. Hudson z małżonką.

Ministrowi W. Brytanii w dalszej podróży towarzyszyły osoby, które przyjechały wraz z nim do Polski.

Na dworcu wschodnim odjeżdżającego pana ministra Hudsona z małżonką żegnali: p. minister przemysłu i handlu Roman z małżonką, podsekretarz stanu w min. przem. i handlu Rose i Sołkowski, naczelnik Lubieński, wyżsi urzędnicy ministerstwa przemysłu i handlu, przedstawiciele tow. polsko - angielskiego. Izby Handlowej Polsko - Brytyjskiej i Rady Traktatowej.

Na pożegnanie przybyli w komplecie członkowie ambasady angielskiej z ambasadorem Kennardem.

Tempo! Tempo!

Niezawistość Słowacji. Zająć Czech przez wojska niemieckie. Protektorat niemiecki nad Słowacją i pojawienie się wojsk niemieckich za Karpatai. Żądania gospodarcze, postawione Rumuni. Kłajpeda. Oto bilans ostatnich dni dziesięciu. Przypomina się tempo pierwszej niemieckiej ofensywy w 1911 r. na Belgię i Paryż. Tylko teraz dzieje się to na wschodzie.

Nie warto się trudzić oceną tego, o czym tak bezspornie świadczy saldo rachunku. Cała prawda w tym, że Niemcy tego zysku nie inkasują jeszcze, że rachunku nie uważają za ostateczny. Jakie będą dalsze pozycje i na czyją korzyść? Kiedy będzie się go regulować, kto ostatni zapłaci?

Reakcja w Polsce na oszałamiające tempo wydarzeń pozwala żywić nadzieję, że w pewnych warunkach możemy nie być pozącją bierną. Ale w pewnych warunkach, których ziszczenie się w dużej mierze zależy od nas samych. Przeglądając się w biernym milczeniu falam, obijającym się o nasze brzo- gi, możemy tylko stracić.

Niemcy odnoszą bezkwa- we zwycięstwa, rozporządzając dwoma czynnikami: pierwszy z nich — to zaskoczenie, to niebawome tempo posunięć. Zanim inne państwa uświadomią sobie do- kładnie, co zaszło, już następuje zdarzenie drugie. W ten sposób zapominają się o pierw- szym i o możliwości realnego wpływu na rzeczywistość. Jak na boisku futbolowym, zaskoczone i oszołomione drużyny przeciwników tracą głowę i grają poniżej zwykłej formy. Drugi czynnik — to wyzyskanie powszechnej, zwłaszcza na zachodzie, obawy przed wojną. Niemcy tak że nie kwapią się do strza- łów, ale potrafiły wytworzyć wrażenie, że one jedne posiadają konieczną determinację psychiczną i są do wojny najlepiej przygotowane. Tutaj wygrywa się bluffem.

Co może Niemcy powstrzy- mać w zapędzie? Tylko istot- ne przekonanie, że nie są sa- me w Europie. Na zachodzie, ale także i na wschodzie. Przekonanie, że nie są same, jako siła materialna, ale tak- że, że nie są same, jako siła psychiczna. **Przeświadczenie,**

że znajdą się granice, poza którymi tempo nie oszłomi i groźby nie przerażą.

Taką rolę musi odegrać Polska. I nie wystarczy do tego celu uzyskanie najwyższej sprawności materialnej i tech- nicznej, na jaką możemy się zdobyć. Tę siłę mieli Czesi i oto wiemy, że nikt nie sięgnął po miecz. Zagadka hanieb- nego upadku Czecho - Słowacji wymaga rozwiązania.

Musimy w Polsce uczynić wszystko, by nie brakło nam siły moralnej. Ani w górze, ani w dołach. Ta siła w r. 1920 wstrzymałaśmy nawałę bolszewicką, gdy wszystko wydawało się przegrane. Dziś mamy mimo wszystko jesz- cze więcej czasu, niż wtedy, gdy hordy Trockiego zbliżały się do Warszawy.

W Polsce jest pod tym względem niesłychanie wiele do zrobienia, tylko trzeba **rzetelnie chcieć**. Bardzo znamien- ne są ostatnie uchwwały ludow- ców. Aż do podziwu umiarko- wana krytyka naszej polityki zagranicznej w przeszłości. Poprzestano na stwierdzeniu, że poprzednia krytyka była słuszną. Zato drugi ustęp po-

zytywny, dowodzący poczu- cia odpowiedzialności wobec Polski dzisiejszej i przyszłych pokoleń:

W obliczu niebezpieczeństwa i w momencie, kiedy w obronie całosci granic i niepodleglosci państwa cały naród może lada chwila być we- zwany do zlozenia życia i mienia w ofierze, NAW postawia zwrócic się do Pana Prezydenta o powołanie Rządu Zatrmana Narodowego i umożliwienia wszystkim stronnict- wom polskim współpracy nad umoc- nieniem bezpieczeństwa kraju i po- noszenia wspólodpowiedzialności za dalszy rozwój wypadków.

To dziś głos całej Polski. I radosnym jest zdarzeniem, że głos ten rzucili na szalę wy- padków przedstawiciele stron- nictwa c h ł o p s k i e g o .

Chłop — to reprezentant najbardziej rdzennej Polski, tej najbardziej osiadłej. Naj- mniej przerażony go obce wpły- wy, najczystsza ma polską krew. I najwyższą cenę i wartość ziemi, nie przefrymarczy jej i nie po- zwoli jej sobie odebrać zasko- czeniem, czy groźbą. Najbliż- szy jest poczucia i n t e g r a l n o ś c i Polski.

Wszyscy w Polsce czekają na odpowiedź. Ale... tempo!

Tadeusz Gluziński

Audiencja na Zamku

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął we środę w południe w obecności pana marszałka Smięgo Rydza Pana Prezesa Rady Ministrów generała Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowski- go, którzy referowali o bieżą- cych pracach rządu.

Chmurno

Przewidywany przebieg pogody w dniu 23 b. m.:

Chmurno z rozpozgodzeniami w dzielnicach zachodnich miejscami drobny opad. Nocą lekkie mroź. W ciągu dnia ocieplenie. Umiarkowane wia- try z kierunków południowych.